

Rozważanie: Niedziela wielkanocna

Rozważanie na niedzielę wielkanocną. Proponowane tematy to: Zmartwychwstanie na nowo rozpala życie świętych niewiast; Piotr i Jan biegną do grobu; Towarzyszenie Maryi w radości Zmartwychwstania.

04-04-2021

- Zmartwychwstanie na nowo rozpala życie świętych niewiast;
- Piotr i Jan biegną do grobu;

- Towarzyszenie Maryi w radości Zmartwychwstania.

.....

SŁOŃCE WSTAJE nad Jerozolimą. Ciemność wypełniała wszystko, aż do momentu, w którym słońce zaczęło oświetlać mury, Świątynię, wieże twierdzy... Maria Magdalena i inne niewiasty kierują się ku północnemu-wschodowi miasta, gdzie znajduje się Kalwaria. Ulice są puste. Kobiety mają wrażenie, że śmierć Jezusa na zawsze ogarnęła mrokiem całą ziemię: słońce już więcej nie będzie świecić tak jak wtedy, kiedy ich Mistrz był z nimi. A jednak nie przejmują się brakiem światła, ani strażami postawionymi przez sanhedryn, ani tym, że Chrystus umarł już trzy dni temu. Nie wiedzą kto usunie kamień, który zamyka grób, ale nie mogą zgodzić się na pozostanie w domu. Na nowo

przechodzą ulicami, które przemierzał Jezus; ich serca na nowo drżą, ale nie ustępują przed strachem.

«Porusza mnie wiara tych kobiet – mówił święty Josemaría–, i przypomina mi tyle dobrych cech i uczynków mojej matki, tak jak i wy także pamiętacie wiele wspaniałych drobiazgów waszych matek (...). Te kobiety wiedziały o strażnikach, wiedziały, że grób był całkowicie zamknięty: ale wydają swoje pieniądze i o świcie idą, aby namaścić ciało Pana Jezusa. (...) Potrzeba do tego odwagi! (...) Kiedy dochodzą do grobu, zdały sobie sprawę, że kamień znajdował się parę metrów dalej. I to na zawsze. Kiedy decydujemy się, żeby zrobić to, co mamy zrobić, przeszkody pokonuje się łatwo»^[1].

Prosimy te kobiety o taką miłość do Jezusa, jaką miały one, silniejszą niż

złowrogię cierpienia Męki. Płomień,
który zapalił sam Chrystus w sercach
tych niewiast, nie zgasł do końca.

Wstały bardzo wcześnie i nie stało
się tak na próżno. Bóg nie może
oprzeć się takiej miłości i przekazuje
im najlepszą wiadomość, ostateczną
stronę, na której wypełniają się
wszystkie proroctwa:

«„Zmartwychwstałem i teraz zawsze
jestem z tobą” — mówi do każdego z
nas. Moja ręka cię podtrzymuje.

Gdybyś gdziekolwiek miał upaść,
upadniesz w moje ręce. Jestem nawet
u bram śmierci. Tam gdzie już nikt
nie może ci towarzyszyć i gdzie ty nie
możesz niczego zabrać, tam Ja na
ciebie czekam i dla ciebie
przemieniam mroki w światło»^[2].

.....

BIEGNAŁ RADOSNE, chociaż jeszcze
trochę niepewne, aż do Wieczernika,
aby przekazać apostołom to, co

zobaczyły. Im wydaje się szaleństwem to, co słyszą z ust tych kobiet, które ciężko oddychają po tym biegu. Ich słowa mieszają się ze łzami i oznakami radości. Piotr i Jan chcą poznać wszystko co odnosi się do mistrza, chociaż być może nie są przekonani co do tego, co słyszą, tak więc biegną do grobu: «Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu» (J 20, 4). My chcemy biec razem z nimi i wyprzedzić także Jana. A jeśli jest prawdą to, co mówią kobiety? A jeśli Pan Jezus wypełnił to, co obiecał? Kiedy mijają kolejne ulice w blasku poranka, w sercach tych dwóch apostołów wzrasta nadzieja.

Możemy skierować na chwilę nasz wzrok na świętego Piotra, który «nie siedział dalej rozmyślając, nie pozostał zamknięty w domu jak inni. Nie poddał się mrocznej atmosferze tamtych dni, ani też nie dał się przytłoczyć swoimi wątpliwościami;

nie pozwolił, by go pochłonęły
wyrzuty sumienia, lęk i nieustanne
plotki, które prowadzą donikąd.
Szukał Jezusa, a nie samego siebie.
(...) To był początek
„zmartwychwstania” Piotra,
zmartwychwstania jego serca. Nie
uległ smutkowi i ciemności — zrobił
miejsce głosowi nadziei: pozwolił,
aby światło Boga weszło w jego serce,
nie stłumił go»^[3].

Chociaż, tak jak Piotr, zdarzyło się
nam, że zaparliśmy się Jezusa, także
tak jak Piotr chcemy powrócić do
bycia blisko Niego: «To moment
odnowy, dzieci moje – mówił święty
Josemaría–; świętość polega właśnie
na tym: każdego dnia narodzić się na
nowo, rozpocząć na nowo (...). Te
przeszkody, które wyrastają na
twojej drodze, połóż je pod stopami
Jezusa Chrystusa, aby On został
wywyższony, aby zwyciężył: a ty, z
Nim. Nigdy się nie martw, popraw
się, zacznij na nowo, próbuj raz i

drugi, w końcu Pan pomoże ci osiągnąć cel – świętość. To także jest sposób na odnawianie się, to sposób na pokonanie samego siebie: każdego dnia zmartwychwstanie, które na pewno sprawi, że dotrzemy do celu naszej drogi, którym jest miłość»^[4]—.

MARYJA, MATKA JEZUSA, nie poszła tego ranka do grobu. Została w domu i być może w duchu uśmiecha się. Nikomu, oprócz niej, nie udało się rzeczywiście przyjąć planu Boga Ojca; pozostali «bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych» (J 20, 9). Maryja była przyzwyczajona do zachowywania słów Jezusa w swoim sercu: od tamtego pełnego bólu piątku, starała się skupić na cudach, których Jezus dokonał i które wypowiadał. Prawdopodobnie przychodziły do jej

serca te tajemnicze słowa, które mówiły o zmartwychwstaniu trzeciego dnia. W tym momencie nic co dotyczyło jej Syna już jej nie zaskakiwało.

Dla nas, po dwóch tysiącach lat od wydarzeń, które kontemplujemy, Wielki Piątek i Zmartwychwstanie Jezusa nadal dają moc i sens naszemu życiu. Dlatego, «wszystkie sprawy ziemskie mają wagę, jaką chcemy im nadać. Wszystko to, co dzieje się tu na ziemi, jeśli jesteśmy przebóstwieni, nie będzie nas niepokoić. Kiedy, z powodu naszej słabości i naszych błędów, nadajemy znaczenie tym drobiazgom i cierpimy, to dlatego, że sami tego chcemy. Przytuleni do Pana, jesteśmy bezpieczni. Kiedy jesteśmy zjednoczeni z Krzyżem Chrystusa, z chwałą Zmartwychwstania i ogniem Pięćdziesiątnicy, można przezwyciężyć wszystkie trudności»^[5].

Święty Josemaría lubił zdawać sobie sprawę z bliskości Najświętszej Maryi Panny, szczególnie podczas wielkanocnej radości. Ta bliskość powoduje, że «zawsze [jesteśmy] pewni i spokojni, opierając się o zwycięstwo Zmartwychwstania»^[6].
Odmawiając *Regina Coeli* możemy wywołać wiele uśmiechów na ustach Maryi, która jest święcie dumna ze swoich *nowonarodzonych* dzieci, odnowionych Wielką Nocą.
«Królowo nieba, wesel się!», powiemy jej, łącząc się z tą radością, wiedząc, że Pan Jezus pozostał z nami na zawsze.

.....

^[1] Św. Josemaría, *Rozważanie*, 29 marca 1959 r.

^[2] Benedykt XVI, *Homilia Wigilii Paschalnej*, 7 kwietnia 2007 r.

^[3] Franciszek, *Homilia Wigilii Paschalnej*, 26 marca 2016 r.

^[4] Św. Josemaría, *Rozważanie*, 29 marca 1959 r.

^[5] Ibidem.

^[6] Ibidem.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazanie-niedziela-wielkanocna/
\(09-08-2025\)](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazanie-niedziela-wielkanocna/)